

Sygn. akt III AUa 135/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka

Sędziowie: SSA Maria Padarewska - Hajn SSA Iwona Szybka (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Joanna Sztuka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 stycznia 2015 r. w Ł.

sprawy M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.

o emeryturę

na skutek apelacji M. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 grudnia 2013 r., sygn. akt: VIII U 1959/13,

***oddala apelację.***

Sygn. akt III AUa 135/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 grudnia 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie M. P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł., którą to decyzją organ odmówił wnioskodawcy prawa do wcześniejszej emerytury wskazując, że wnioskodawca do dnia 1 stycznia 1999 roku nie udowodnił wymaganego przez ustawodawcę stażu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach: M. P. urodził się w dniu (...) Z zawodu jest technikiem budowlanym. W dniu 18 marca 2012 r. złożył wniosek o emeryturę.

W okresie od 11 sierpnia 1969 r. do 23 września 1969 r. był zatrudniony na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w Ł. jako murarz - stażysta. W tym zakładzie pracy wnioskodawca nie miał określonych szczegółowo obowiązków, ale wynikały one z potrzeb pracy na budowie. Do podstawowych obowiązków pracowniczych ubezpieczonego należało przede wszystkim murowanie. Praca murarza stażysty niczym nie różniła się od pracy murarza. Wnioskodawca murował na ławach fundamentowych, stawiał budynki z cegieł, to były budynki mieszkalne. Zajmował się też przygotowaniem zbrojenia do montażu i montował zbrojenia. Montaż zbrojeń polegał na tym, że wnioskodawca musiał zbrojenie odpowiednio ułożyć w danym miejscu i je przykręcić. Wnioskodawca na wysokości wykonywał prace zbrojarskie i murowanie. Oprócz wskazanych wyżej czynności wnioskodawca także betonował zbrojenia, to znaczy rozprowadzał beton. Wykonywał też roboty tynkarskie. Na dachu tynkował kominy. W ten sposób pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Wnioskodawca nie wykonywał żadnych innych prac murarskich.

Wnioskodawca wykonywał oprócz prac murarskich także prace betoniarsko-zbrojarskie, gdyż takie czynności z uwagi na jego wykształcenie budowlane zlecał mu mistrz.

W okresie od 1 października 1969 r. do 19 lutego 1972 r. ubezpieczony był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy jako pomoc murarza, murarz. Pracował w zespole, który wykonywał wszystkie prace na budowie, a nie tylko prace murarskie. Prace murarskie wnioskodawcy polegały na budowaniu głębokich studzienek kanalizacyjnych, budowie komór ciepłowniczych. To było doprowadzenie kanalizacji do bloków oraz ciepłociągów. Koparka wykopywała doły o głębokości 5-7 metrów, a niektóre otwory wnioskodawca kopał ręcznie. Ręczne kopanie dotyczyło pogłębiania wykopów, ich wyprofilowania, ubezpieczony kopał wtedy na głębokości od 4 do 7 metrów. Wnioskodawca zajmował się także przygotowaniem podłoża, co polegało na wybetonowaniu podstawy pod studzienki. Wybetonowanie robił zespół 3-4 osobowy i wnioskodawca był w tym zespole. Wnioskodawca układał cegły przez całą wysokość 4 czy 7 metrów. Jeżeli chodzi o komory ciepłownicze, były robione podobnie, koparka wykopywała dół od 3 metrów do 7 metrów, potem były te same czynności. K. mogły być żelbetowe wylewane albo murowane. K. żelbetowe były zbrojone, deskowane, a potem wylewano tam beton. M. P. również wtedy wykonywał zbrojenia oraz je montował. Wnioskodawca również odeskowywał, czyli budował konstrukcję drewnianą z wyprofilowaniem ścian, żeby można było to zalać betonem. W ten sposób wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i nie wykonywał innych czynności. Wnioskodawca wykonywał oprócz prac murarskich także prace betoniarsko-zbrojarskie.

W okresie od 25 lutego 1972 r. do 31 maja 1975 r. M. P. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Ł. w pełnym wymiarze czasu pracy. W tym okresie zatrudnienia wnioskodawca zajmował następujące stanowiska: od 25.02.1972 r. – murarza, od 01.09.1972 r. – starszego technika, od 01.05.1972 r. – technika budowlanego, od 25.11.1974 r. – majstra budowy. W okresie od 17.08.1973 r. do 24.11.1974 r. wnioskodawca odbywał czynną służbę wojskową. Z wniosku o przeszerogowanie z dnia 13 września 1972 roku wynika, że odwołujący się pomimo zatrudnienia na stanowisku murarza, od początku wykonywał obowiązki starszego technika, w czerwcu 1972 roku uzyskał formalny dyplom technika. We wniosku wskazano, że pomimo to, skarżący wynagradzany jest jako pracownik fizyczny, co jest dużą nieprawidłowością. Także we wniosku z dnia 5 lutego 1972 roku, złożonego przez odwołującego się w (...) dotyczącego wypowiedzenia umowy przez ubezpieczonego, wskazał on, że zmienia pracę z etatu fizycznego na etat umysłowy. W tym zakładzie pracy M. P. jako murarz wykonywał między innymi czynności takie jak docieplanie bloków i robienie pokryć dachowych bloków. Wnioskodawca czynności murarskie wykonywał przy docieplaniu. To były metody mokre, polegało to na tym, że ubezpieczony zakładał siatki zbrojarskie na ściany i wykonywał wyprawy, czyli wykonywał powierzchnie gładkie. Docieplenia robił wełną mineralną i styropianem. Potem wykonywał szpryc cementowy na te siatki. Miał samą zaprawę cementową i pryskał kielniami na siatkę, żeby nie wystawały części metalowe. Odczekiwał następnie 1 czy 2 dni, bo to musiało wyschnąć i potem to tynkował. Docieplenia były do wysokości 15-20 metrów, docieplenia zaczynały się od 1,5 metra w górę. Dachy były docieplane i do tego wykorzystywał papę. Kleił papę i rozkładał płyty. Jako technik wnioskodawca rozliczał brygady, ale jednocześnie był z nimi bezpośrednio na budowie w zależności od tego, jakie wykonywali czynności. W godzinach rannych szedł z pracownikami na budowę bezpośrednio na stanowiska pracy, ustalał z nimi zakres prac, prace rozdzielał majster. Wnioskodawca ustalał normy czasu pracy, dlatego też prowadził obserwację czasu pracy. Ubezpieczony patrzył ile dany pracownik w danym czasie wykonał pracy. Dokonywał też pomiary powierzchniowe, jakościowe. Potem rozliczał pracowników z wykonanych prac. Następnie wyniki sumował, dzielił, mnożył, dobierał odpowiednie pozycje z cennika lub normy zakładowe. Ta dokumentacja służyła potem do rozliczenia płacowego i rozliczenia finansowego między inwestorem, a wykonawcą. Zdarzało się kilka dni w miesiącu, że wnioskodawca przez 8 godzin na stanowisku technika praktycznie sporządzał tylko dokumentację razem ze wszystkimi rozliczeniami. W innych dniach poświęcał na sporządzanie dokumentacji około 2 godzin dziennie. Robił to w baraku. M. P. te same czynności pracownicze wykonywał zarówno na stanowisku starszego technika, jak i na stanowisku technika budowy. Jako majster budowy sprawował bardziej nadzór jakościowy nad wykonywanymi pracami przez zespół robotników. Wnioskodawca musiał sprawdzić pracowników, robił im szkolenie BHP. Zdarzało się, że takie szkolenie BHP prowadził codziennie. To zajmowało około 1 godziny dziennie, może pół godziny. Przydzielał prace, co który pracownik miał wykonać, dbał o zapewnienie materiałów, nadzorował bezpośrednio pracowników na budowie. Wnioskodawca materiały

pobierał z magazynu. Były magazyny centralne i podręczne, zależało to na jakiej budowie były wykonywane prace. Wnioskodawca do magazynu jeździł średnio raz w tygodniu, co zajmowało mu około 2-3 godzin dziennie. Bezpośredni nadzór nad pracownikami zajmował wnioskodawca od 5 do 6 godzin dziennie. Nadto wnioskodawca wykonywał jeszcze takie obowiązki jak wypisywanie dokumentów magazynowych typu RW, czyli rozchód wewnętrzny, ZW, jeżeli było jakiś materiałów za dużo i trzeba było je zwrócić. (...) pracowników wnioskodawca prowadził w różnych miejscach zarówno na stanowisku pracy pracowników jak i w swoim pomieszczeniu, czyli w swoim baraku. Zapoznanie się z dokumentacją techniczną zajmowało wnioskodawcy około pół godziny, ale nie codziennie, około 3 razy w tygodniu.

W okresie od 12 lipca 1975 r. do 17 stycznia 1976 r. ubezpieczony świadczył pracę na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w Ł. jako majster budowy i wykonywał takie same czynności jak wcześniej na stanowisku majstra budowy w zakładzie pracy (...) z tym, że w tym zakładzie głównie sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami wykonującymi produkcję oraz nad sprzętem. Podlegało mu od 20 do 60 pracowników. Wypełniał dokumenty RW, ZW i przygotowywał dokumenty płacowe, rozliczał pracowników według norm. Robił to raz – dwa razy w miesiącu. Dokonywał odbioru prac bezpośrednio na terenie budowy. Wnioskodawca uczestniczył raz w miesiącu w naradach produkcyjnych i trwały one do dwóch godzin. Wskazane prace biurowe wnioskodawca wykonywał raz w miesiącu i zajmowały one kilka godzin.

W okresie od 1 kwietnia 1982 r. do 31 grudnia 1991 r. wnioskodawca był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w B. w pełnym wymiarze czasu pracy i zajmował stanowiska: od 1 kwietnia 1982 r. specjalisty ds. kosztorysów, od 1 lipca 1982 r. kierownika działu przygotowania produkcji, od 22 lutego 1988 r. specjalisty ds. przygotowania produkcji, od 1 marca 1988 r. specjalisty ds. technicznych, od 18 kwietnia 1988 r. kierownika działu przygotowania produkcji, od 1 stycznia 1991 r. specjalisty ds. przygotowania produkcji. Jednocześnie w czasie wskazanego zatrudnienia skarżący był oddelegowany na budowę eksportową w NRD w okresie od 1 grudnia 1986 roku do 22 stycznia 1988 roku, gdzie świadczył pracę na stanowisku starszego majstra. Wnioskodawca na początku pracował jako specjalista do spraw kosztorysów. Było to stanowisko związane z przygotowaniem produkcji. Wnioskodawca wyceniał pracę, którą inni pracownicy musieli wykonać, miał dokumenty inwestorskie i robił wycenę na podstawie tych dokumentów. Do czynności ubezpieczonego należało między innymi przygotowanie przedmiarów, obmiarów robót bezpośrednio na obiektach elektrowni. Wnioskodawca obmierał hale stalowe, powierzchnię ścian bocznych, konstrukcji stalowych. Wnioskodawca był na budowie 2 razy w tygodniu albo raz na 2 tygodnie. Jak przyjeżdżał, to spędzał na budowie średnio 4-5 godzin. M. P. zajmował się poza tym dokumentacją techniczną, rozpracowywał tą dokumentację, zapoznawał się z nią, zgłaszał ewentualne uwagi do projektu. Dokonywał zamówienia na podstawie dokumentacji. Uczestniczył w rozmowach z inwestorami, w naradach. Sporządzał protokoły z oddania robót, sprawdzał kompletność dostaw na budowie. Wnioskodawca nie przyjeżdżał jednak cyklicznie w tym celu. Bywało, że wnioskodawca był raz w miesiącu, czy 2 razy w miesiącu na budowie. Jako kierownik działu przygotowania produkcji wykonywał to samo, co na stanowisku specjalisty do spraw kosztorysów, a oprócz tego miał nadzór nad rozliczaniem wykonywania czynności zarówno na budowie jak i w dziale, w którym pracował. Wnioskodawca sprawdzał dokumenty, podpisywał dokumenty, akceptował dokumenty sporządzone przez pracowników, brał udział w naradach z inwestorem, z wykonawcami, z generalnym wykonawcą. Wnioskodawca uczestniczył również, jako kierownik przy wykonywaniu pomiarów i obmiarów. Jeżeli chodzi o czynności związane z dokumentacją, zamawianiem towarów, zajmowały one wnioskodawcy około 35 % dziennego czasu pracy. Rozmowy z inwestorami odbywały się codziennie, na bieżąco. Były też narady koordynacyjne. Nieraz wnioskodawca rozmawiał z inwestorem 6 godzin. Przez pozostały czas robił także projekty organizacji robót. Wyznaczał na budowie tereny bezpieczne, place manewrowe, prowadził obserwacje czasu pracy przy montażu, uczestniczył przy odbiorach jakościowych, przekazywał plac budowy podwykonawcom i odbierał ich zakres robót. Na stanowisku specjalisty do spraw przygotowania produkcji robił to samo, co na stanowisku specjalisty do spraw kosztorysów i kierownika działu. Na stanowisku specjalisty do spraw przygotowania produkcji przez 3 godziny dziennie zajmował się dokumentacją, a potem wykonywał inne czynności. Stanowisko specjalisty do spraw technicznych dotyczyło praktycznie tych samych czynności. Jako specjalista wnioskodawca brał też udział w tych naradach i spotkaniach, ale nie miały one tej rangi, a wnioskodawca nie miał roli decyzyjnej, lecz jedynie podpowiadał dane rozwiązania. W okresie pracy na budowie eksportowej wnioskodawca sprawował bezpośredni nadzór nad pracownikami przy wykonywaniu żelbetonowej turbiny.

Wnioskodawca udowodnił posiadanie łącznie 29 lat, 1 miesiąc i 12 dni okresów składkowych i nieskładkowych i nie przystąpił do Otwartego Funduszu Emerytalnego. W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy wskazując na treść art. 32 ust 1 i art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uznał odwołanie wnioskodawcy za nieuzasadnione, bowiem na 15 lat pracy w warunkach szczególnych wnioskodawca zdaniem Sądu wykazał jedynie 3 lata 6 miesięcy i 20 dni. Sąd uznał, że skarżący wykonywał prace w warunkach szczególnych jedynie w (...) w okresie od 1.10.1969 r. do 19.02.1972 r. tj. przez 1 rok 4 miesiące i 18 dni, w Zakładach (...) w okresie od 25.11.1974 r. do 31.05.1975r tj. przez 6 miesięcy i 6 dni, w M. od 12.07.1975 r. do 17.01.1976 r. tj. przez 6 miesięcy i 5 dni oraz w NRD w okresie od 1 grudnia 1986 roku do 22 stycznia 1988 roku tj. przez 1 rok 1 miesiąc i 21 dni. W ocenie Sądu pierwszej instancji w przeprowadzonym postępowaniu ubezpieczony nie udowodnił pracy w warunkach szczególnych w okresie od 25.02.1972 r. do 31.05.1975 r. w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Ł., od 01.04.1982 r. do 31.12.1991 r. w Przedsiębiorstwie (...) w B. przy kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżynierjno – technicznym na oddziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace zbrojarskie i betoniarskie oraz przy montażu konstrukcji metalowych na wysokości, prace malarskie konstrukcji na wysokości, prace cykliniarskie, prace dekarские stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Okręgowy skonfrontował zeznania świadka i wnioskodawcy z dowodami z dokumentów z akt osobowych takich jak angaże, umowy o pracę, i uznał, że twierdzenia wnioskodawcy i świadka, co do zakresu wykonywanych przez niego prac w Zakładzie (...) są niewiarygodne. Sąd uznał natomiast za wiarygodne zapisy z dokumentacji, z których wynika, że wnioskodawca od samego początku zatrudnienia w Zakładzie (...) wykonywał pracę starszego technika budowlanego. Zdaniem Sądu nawet jeżeli uznać, że początkowo wykonywał on wskazane prace murarskie, to prace te i tak nie uzasadniają uznania ich za wykonywane w warunkach szczególnych, bowiem nie są to prace o których mowa w załączniku r 1 do zarządzenia Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Nr 9 z dnia 1 sierpnia 1983 w sprawie prac wykazu stanowisk pracy nadzorowanych przez Ministra Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych. Zdaniem Sądu nie można tych prac uznać również za prace w warunkach szczególnych z uwagi na ich wykonywanie na wysokości, gdyż za takie są uznane jedynie prace przy montażu i malowaniu konstrukcji metalowych na wysokości. Odnosząc się do okresu zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku starszego technika i technika budowlanego, Sąd uznał, że ubezpieczony wykonywał szereg obowiązków biurowych, a nie tylko nadzorował pracowników bezpośrednio na budowie, na co wskazywał pełnomocnik skarżącego. W ocenie Sądu bezpośredni nadzór nad pracownikami zajmował wnioskodawcy jedynie około 5 godzin dziennie, a przez co najmniej 3 godziny dziennie, niejednokrotnie dużo więcej, zajmowały mu prace biurowe. Brak było zatem możliwości zaliczenia tego okresu do pracy w warunkach szczególnych o której mowa w dziale XIV poz. 24 oraz w dziale V poz. 4, 5,6,8,9, powyższego rozporządzenia bowiem praca ta nie była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Odnosząc się okresu zatrudnienia od 01.04.1982 r. do 31.12.1991 r. w Zakładach (...) Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawca także wykonywał w znacznej mierze obowiązki w zakresie prac biurowych. Gdy pracował na stanowisku specjalisty do spraw kosztorysów, czynności biurowe dotyczące dokumentacji zajmowały wnioskodawcy około 3 godzin dziennie. Na stanowisku kierownika działu przygotowania produkcji czynności związane z dokumentacją, zamawianiem towarów zajmowały wnioskodawcy aż około 35 % dziennego czasu pracy. Na stanowisku specjalisty do spraw przygotowania produkcji wnioskodawca także przez 3 godziny dziennie zajmował się dokumentacją biurową, a potem dopiero wykonywał inne czynności związane z nadzorem pracowników pracujących na terenie budowy. W związku z tym Sąd uznał, że wobec wykonywania przez około 35 % dziennego czasu pracy obowiązków biurowych, wnioskodawca w spornych okresach nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, prac wymienionych w dziale XIV poz. 24 wykazu A stanowiącego załącznik do powołanego Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Sąd Okręgowy uznał także, że w okresie od 12.08.1969 r. do 23.09.1969 r. kiedy to skarżący pracował w (...) skarżący nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac zbrojarskich i betoniarskich, a już z pewnością nie wykonywał prac dekarских, na które wskazywał jako pełnomocnik. Wykonywał on bowiem w znakomitej większości zwykłe prace murarskie, które nie są pracami w warunkach szczególnych.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją wnioskodawca zarzucając naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zeznań świadków oraz zeznań wnioskodawcy i ustalenie, że wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych w firmie (...) oraz częściowo D. w sytuacji, gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do takiego wniosku. Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie wnioskodawcy emerytury ewentualnie uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez zwrócenie się do Archiwum o załączenie akt pracowniczych z Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa (...) w okresie od 1.02.1977 r. do 31.03.1980r. oraz w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych w S. w okresie od 26.01.1976r. do 31.01.1977r., zwrócenie się do (...) w Ł. o załączenie dokumentacji dotyczącej pracy wnioskodawcy w oddziałach budowlanych w ramach czynnej służby wojskowej, przesłuchanie w charakterze świadka A. P. na okoliczność pracy wnioskodawcy w warunkach szkodliwych dla zdrowia w Spółdzielni Budownictwa (...) i w Związku Kółek Rolniczych oraz w czasie służby wojskowej. Ewentualnie wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W uzasadnieniu podniósł, że Sąd Okręgowy niesłusznie nie zaliczył wnioskodawcy do stażu pracy w warunkach szczególnych pracy w firmie (...), gdzie wnioskodawca wykonywał prace przy dozorczo inżynieryjno-technicznym bezpośrednio przy pracach szkodliwych dla zdrowia, w firmie (...) w okresie od 12.08.1969r. do 23.09.1969r., gdzie wnioskodawca pracował przy budowie budynków mieszkalnych i wykonywał prace zbrojeniowe, a także na dachu. Zdaniem skarżącego zrozumiałe jest, że wykonywane prace są pracami na wysokości bowiem budynek ma co najmniej 4 piętra. Zdaniem apelanta nietrafne jest także rozumowanie Sądu, z którego wynika, że wnioskodawca nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, skoro wnioskodawca zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy. Zdaniem wnioskodawcy skoro Sąd częściowo nie uznał wykonywanej przez niego pracy za pracę w szczególnych warunkach konieczne jest dalsze postępowanie dowodowe. W., że nie podnosił powyższych okoliczności, gdyż uważał, że zgłoszony przez niego okres będzie wystarczający dla wymaganego stażu pracy.

#### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja podlega oddaleniu, gdyż rozstrzygnięcie Sądu I instancji odpowiada prawu.

Zgodnie z art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zmianami) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 65 lat – dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat dla mężczyzn. Z kolei w myśl § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43, ze zmianami) pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Pracą w warunkach szczególnych jest przy tym praca świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowiskach wskazanych w załączniku A do rozporządzenia z 7.02.1983r. (§ 1 i § 2 rozporządzenia). Normatywne rodzaje prac w szczególnych warunkach wyróżnia kryterium merytoryczne i formalne; pierwsze dotyczy wykonywania stale i w pełnym wymiarze takiej pracy, warunkiem drugiego jest wymienienie jej w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Praca która nie spełnia łącznie obu kryteriów nie uprawnia do emerytury w niższym wieku emerytalnym określonym w tym rozporządzeniu. (tak: wyrok Sądu Najwyższego 2009-02-10, II UK 199/08, L.). Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Decydującą rolę w analizie charakteru pracy ubezpieczonego z punktu widzenia uprawnień emerytalnych ma zatem możliwość jej zakwalifikowania pod którąś z pozycji wspomnianego załącznika

do rozporządzenia Rady Ministrów. W świetle art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pracami w szczególnych warunkach nie są bowiem wszelkie prace wykonywane w narażeniu na kontakt z niekorzystnymi dla zdrowia pracownika czynnikami, lecz jedynie takie, które zostały rodzajowo wymienione w tymże rozporządzeniu. ( por. wyrok Sądu Najwyższego 2010-06-01, II UK 21/10, L.). Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy oznacza, że pracownik nie ma powierzonych innych obowiązków jak tylko te, które dotyczą pracy w szczególnych warunkach. ( por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2011-10-17, I UK 174/11, L.).

Na etapie postępowania apelacyjnego w sporze jest spełnienie przez ubezpieczonego warunku 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Spełnienie tego warunku uprawniałoby ubezpieczonego do nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uznał żadnego okresu jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych, bowiem ubezpieczony nie przedłożył ani jednego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych. M. P. wniósł o uznanie za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych pracę w (...) w Ł. od 11 sierpnia 1969 r. do 23 września 1969 r. (1 miesiąc i 12 dni), w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Ł. od 1 października 1969 r. do 19 lutego 1972 r. (2 lata, 4 miesiące i 19 dni), w (...) Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) w Ł. od 25 lutego 1972 r. do 31 maja 1975 r. (3 lata, 3 miesiące i 3 dni), w (...) w Ł. od 12 lipca 1975 r. do 17 stycznia 1976 r. (6 miesięcy i 5 dni) i w Przedsiębiorstwie (...) w B. od 1 kwietnia 1982 r. do 31 grudnia 1991 r. (9 lat i 9 miesięcy). Spośród wskazanych przez wnioskodawcę okresów Sąd Okręgowy zaliczył do stażu pracy w warunkach szczególnych okres pracy od 1 października 1969r. do 19 lutego 1972r. (2 lata, 4 miesiące i 19 dni), od 25 listopada 1974r. do 31 maja 1975r. (6 miesięcy i 6 dni), od 12 lipca 1975r. do 17 stycznia 1976r. (6 miesięcy i 5 dni) oraz od 1 grudnia 1986r. do 22 stycznia 1988r. (1 rok, 1 miesiąc i 22 dni) Czyli łącznie 4 lata 6 miesięcy i 7 dni. Do wymaganych ustawowo 15 lat zabrakło wnioskodawcy 10 lat, 4 miesięcy i 23 dni. Sąd Okręgowy odmówił uznania za pracę w warunkach szczególnych okresu pracy od 11 sierpnia 1969r. do 23 września 1969r. (1 miesiąc i 12 dni), od 25 lutego 1972r. do 24 listopada 1974r. (2 lata, 8 miesięcy i 29 dni), od 1 kwietnia 1982r. do 30 listopada 1986r. (4 lata i 8 miesięcy) i od 23 stycznia 1988r. do 31 grudnia 1991r. (3 lata, 11 miesięcy i 9 dni). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyjaśnił z jakich powodów powyższych okresów nie uznał. Dokonał ustalenia stanu faktycznego i oceny prawnej zebranych w sprawie dowodów. Sąd Apelacyjny podziela zarówno ustalenia faktyczne jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Okręgowy co do nieuznania okresów pracy od 11 sierpnia 1969r. do 23 września 1969r., od 1 kwietnia 1982r. do 30 listopada 1986r. i od 23 stycznia 1988r. do 31 grudnia 1991r. jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. M. P. postawił w apelacji tylko jeden zarzut, a mianowicie zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną ocenę zeznań świadków oraz zeznań wnioskodawcy i ustalenie, że wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych firmie (...) i częściowo w firmie (...), w sytuacji, gdy prawidłowa ocena dowodów prowadzi do takiego wniosku. Sąd Apelacyjny nie podziela tego zarzutu. Skuteczne zarzucenie sądowi uchybienia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd przekroczył zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie dostrzeża by Sąd pierwszej instancji złamał, w ocenie dostępnych dowodów, zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego i tym samym dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów. Należy zwrócić uwagę na uzasadnienie owego zarzutu zaprezentowane w apelacji. Otóż skarżący poza przedstawieniem własnego stanu faktycznego i własnych twierdzeń nie wskazuje żadnych konkretnych dowodów, które umożliwiłyby weryfikację tych twierdzeń. Poza ogólnikowym stwierdzeniem, że we wskazanych okresach wykonywał prace zbliżone rodzajowo, tj. „bezpośrednio przy budowie związane z dozorem, ale przy stanowiskach związanych z pracą w szczególnych warunkach”, że w P. wykonywał prace takie same jak w NRD oraz, że w okresie od 12.08.1969r. do 23.09.1969r. wykonywał prace szkodliwe, gdyż pracował na budowie budynków mieszkalnych i pracował na wysokości, apelujący nie podaje z jakim konkretnie materiałem dowodowym sprzeczne są ustalenia Sądu Okręgowego i w odniesieniu do treści jakich zeznań ocena materiału dowodowego jest dowolna oraz na czym konkretnie ta dowolność polega. Przypomnieć więc należy skarżącemu, że z jego zeznań złożonych przed Sądem I instancji wynika, że początkowo w (...) pracował jako specjalista do spraw

kosztorysów, a do jego zadań należał obmiar obiektów, przygotowanie dokumentacji technicznej, zajmował się też zamówieniami, a wszystkie te czynności zajmowały mu ok. 3 godzin dziennie. Pozostały czas pracy przeznaczał na sprawdzanie jakości przywożonych materiałów. Trafnie zatem Sąd Okręgowy nie uznał tego okresu pracy jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych. Stanowisko specjalisty ds. kosztorysów oraz prac faktycznie wykonywane przez ubezpieczonego nie wymienia Wykaz A załącznika do rozporządzenia z 7 lutego 1983r. Trafnie też Sąd Okręgowy nie uznał pozostałego okresu pracy w (...) (poza pracą w NRD) za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych. Także i w odniesieniu do tego okresu wnioskodawca zeznał, że w pozostałym okresie robił to samo, co jako specjalista ds. kosztorysów, a ponadto sprawował nadzór nad rozliczaniem czynności w jego dziale, przez 2 - 3 godziny dziennie zajmował się dokumentacją, robił pomiary, obmiary. Z zeznań świadka W. L. wynika, że wnioskodawca pracując w (...) zajmował się rozpracowaniem dokumentacji, zamówieniem wszystkich potrzebnych detali, współpracą z inwestorem w zakresie finansowania robót, odbiorem robót, sporządzaniem protokołów dodatkowych oraz, że 35% dziennego czasu pracy ubezpieczony przeznaczał na prace związane z dokumentacją, zamawianiem towarów. Dzienny czas pracy przeznaczał też na spotkania z inwestorem, które odbywały się co 3 dni i trwały nieraz 6 godzin. Świadek zeznał, że ubezpieczony brał czynny udział we wszystkich naradach, spotkaniach zarówno wówczas, gdy pracował jako kierownik i wówczas, gdy pracował jako specjalista. Z zeznań świadka Z. F. wynika natomiast, że wnioskodawca pracując w (...) robił na podstawie dokumentacji wycenę pracy pracowników, a na budowie był przez 4-5 godzin 2 razy w tygodniu albo 1 raz na dwa tygodnie, materiały na budowie sprawdzał 1 lub 2 razy w miesiącu oraz, że wnioskodawca pracował w biurze, gdzie robił wyceny, zamówienia materiałów, sprawdzał kompletność dokumentacji i zamówień, uczestniczył w rozmowach z inwestorami, w naradach. Z niespornych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że w okresie zatrudnienia w (...) wnioskodawca pracował w dziale przygotowania produkcji. Świadek Z. F. zeznał zaś, że dział ten zajmował się zamówieniami na materiały, konstrukcje. Nie powinno więc budzić wątpliwości jakie czynności wykonywał ubezpieczony będąc zatrudnionym w (...). Materiał dowodowy w sposób jednoznaczny potwierdza zasadność ustalenia Sądu Okręgowego, że w spornym okresie od 1 kwietnia 1982r. do 30 listopada 1986r. i od 23 stycznia 1988r. do 31 grudnia 1991r. M. P. nie pracował w warunkach szczególnych. Stanowiska pracy, które zajmował w tym okresie wnioskodawca nie są wymienione w wykazie A. Nie są w tym wykazie wymienione również prace, które ubezpieczony wykonywał w ramach dobowego wymiaru czasu pracy, a mianowicie prace biurowe związane z przygotowaniem dokumentacji, wycen, sporządzaniem zamówień, uczestniczeniem w naradach, rozmowach z inwestorami. Zgodnie z zeznaniami świadków prace te wypełniały ubezpieczonemu większość dziennego wymiaru czasu pracy, nie były wykonywane na budowach i jako niewymienione w wykazie nie mogą być uznane za prace w warunkach szczególnych. Wbrew bowiem stanowisku skarżącego nie są to prace wymienione w Dziale XIV poz. 24. Praca polegająca na kontroli międzyoperacyjnej, kontroli jakości produkcji i usług oraz dozorcze inżyniersko-technicznym może być uznana za pracę w szczególnych warunkach, jeżeli pracownik stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy, bezpośrednio sprawuje taką kontrolę lub dozór na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wymienione są prace wymienione w wykazie A. Dozór inżyniersko-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie - aby mógł być uznany za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - musi odpowiadać łącznie następującym warunkom: 1) musi być dozorem inżyniersko-technicznym, czyli dozorem specjalistycznym, a nie dozorem "jakimkolwiek" (nie może być "zwykłym" dozorem wykonywanym w ramach pracowniczego podporządkowania kierownictwu pracodawcy); 2) musi być sprawowany "na oddziałach i wydziałach", czyli powinien być wykonywany bezpośrednio w określonym, skonkretyzowanym środowisku pracy, w którym istnieje narażenie na czynniki o znacznej szkodliwości dla zdrowia lub powodujące znaczny stopień uciążliwości pracy albo wymagające wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia; 3) powinien dotyczyć prac zgodnych z wykazami prac w szczególnych warunkach (zawartymi w załącznikach do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.) i wykonywanych bezpośrednio przez osoby, nad którymi sprawowany jest nadzór; 4) musi być wykonywany stale przez osobę nadzorującą, czyli nie może mieć charakteru okazjonalnego (peryferyjnego); 5) powinien być sprawowany w pełnym wymiarze czasu, jaki obowiązuje osobę nadzorującą na zajmowanym przez nią stanowisku. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2013, I UK 184/13, L.). Praca wykonywana przez ubezpieczonego w okresie od 1 kwietnia 1982r. do 30 listopada 1986r. i od 23 stycznia 1988r. do 31 grudnia 1991r.

powyższych warunków nie spełnia, skoro zasadniczą część jego pracy stanowiło przygotowanie do produkcji i praca ta nie była wykonywana na budowach i nie podlegała na czynnościach wymienionych w Dziale XIV poz. 24.

Prawidłowo też Sąd Okręgowy nie uznał jako pracy w warunkach szczególnych okresu od 11.08.1969r. do 23.09.1969r., skoro w tym okresie ubezpieczony pracował jako murarz i wykonywał między innymi w ramach dobowego wymiaru czasu pracy prace murarskie i tynkarskie przy budowie domów z cegieł. Z zeznań świadka H. S. wynika, że prace murarskie ubezpieczony wykonywał 8 godzin dziennie. Ani praca murarza, ani praca tynkarza nie jest pracą wykonywaną w warunkach szczególnych. Nie została wymieniona w wykazie A. Skoro więc podstawowym zajęciem ubezpieczonego było murowanie, to powyższego okresu nie można uznać jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Trafnie też Sąd Okręgowy nie uznał jako okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych okresu od 25 lutego 1972r. do 24 listopada 1974r. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił motywy takiego ustalenia. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu I instancji. Rację ma Sąd Okręgowy, że prace murarskie, które wykonywał ubezpieczony nie są pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych oraz, że takimi pracami nie są prace polegające na nadzorze, bowiem bezpośredni nadzór nad pracownikami nie był wykonywany stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak wynika z zeznań wnioskodawcy sporządzanie dokumentacji koniecznej do rozliczeń finansowych, w tym płacowych, zajmowało mu 8 godzin dziennie. W związku z tym trudno zasadnie twierdzić, że skarżący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę wymienioną w Dziale XIV poz. 24.

Odnośnie wniosku ubezpieczonego zgłoszonego w apelacji o doliczenie dodatkowych okresów zatrudnienia i przeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny postępowania dowodowego na okoliczność wykonywania w ich trakcie pracy w warunkach szczególnych, podnieść należy, że po pierwsze skarżący nie załączył na żadnym etapie postępowania świadectw wykonywania pracy w warunkach szczególnych na wskazane okresy, a po drugie zgłoszone okresy wynoszą łącznie 4 lata i 2 miesiące. Uznane przez Sąd Okręgowy okresy, to 4 lata 7 miesięcy i 7 dni. Zatem nawet doliczenie okresów zatrudnienia w Wojewódzkiej Spółdzielni Budownictwa (...) i w Związku Kółek Rolniczych nie uzupełniłoby staży pracy do wymaganych 15 lat. Łącznie byłoby tylko 8 lat, 9 miesięcy i 7 dni. Nadal brakowało by 6 lat, 2 miesiące i 23 dni. W takim stanie faktycznym także doliczenie okresu służby wojskowej ( 1 rok i 3 miesiące i 8 dni) nie uzupełniłoby staży pracy w warunkach szczególnych. A skoro tak, to dla rozstrzygnięcia sprawy o emeryturę niecelowe jest ustalenie, czy w zgłoszonych w apelacji dodatkowych okresach ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że tylko uwzględnienie okresu zatrudnienia w (...) uzupełniłoby brakujący staż pracy w warunkach szczególnych. Jednak ten materiał nie pozwala, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na uwzględnienie okresów od 1 kwietnia 1982r. do 30 listopada 1986r. i od 23 stycznia 1988r. do 31 grudnia 1991r jako okresów pracy w warunkach szczególnych. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma znaczenia nazwa, jaką pracodawca nadał stanowisku pracy, lecz rodzaj i zakres wykonywanych na tym stanowisku czynności. W tym właśnie kierunku prowadzone było postępowanie dowodowe przed Sądem I instancji. I na tym materiale dowodowym oparł się Sąd Apelacyjny rozpoznając apelację, czemu dał wyraz we wcześniejszej części uzasadnienia.

Konkludując, na mocy powołanych na wstępie przepisów art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że M. P. nie wykazał, że legitymuje się stażem pracy w warunkach szczególnych w wymaganym normatywnie wymiarze 15 lat. Zatem ubezpieczony nie spełnił warunku niezbędnego do nabycia emerytury w obniżonym wieku.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację jako bezzasadną oddalił.

Sędziowie: Przewodniczący: